



Sygn. akt II CSK 1/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący)
SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)
SSN Joanna Misztal-Konecka

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa "Wydawnictwo A." Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w W.
przeciwko P. Spółce Akcyjnej w P.
z udziałem interwenientów ubocznych A. K.,
A. W. i A. K.
o nakazanie i zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie
w Izbie Cywilnej w dniu 19 listopada 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 marca 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

**2 zasądza od P. Spółki Akcyjnej w P. na rzecz "W." Spółki z
ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 4590 (cztery tysiące
pięćset dziewięćdziesiąt złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka W. sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej: W. lub A. sp. z o.o.) wniosła o zakazanie pozwanej P. S.A. z siedzibą w P. (dalej: P. S.A.) utrwalania, zwielokrotniania i wprowadzania do obrotu szeregu tłumaczeń utworów literackich oraz o zasądzenie od pozwanej kwoty 214 700,00 zł z bliżej określonymi odsetkami tytułem odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych. Sąd Okręgowy w P. w wyroku z 25 września 2015 r. uwzględnił w całości roszczenie zakazowe, a tytułem odszkodowania zasądził na rzecz powódki kwotę 158 854,72 zł wraz z żądanymi odsetkami.

Wyrokiem z 13 lipca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony przez pozwaną wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo oddalił. Na skutek skargi kasacyjnej powódki Sąd Najwyższy wyrokiem z 15 listopada 2017 r., II CSK 63/17, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 22 marca 2018 r. oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego. Ustalił przy tym, w całości podzielając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, że powódka prowadzi działalność wydawniczą, w ramach której na podstawie zawartych z tłumaczami umów o przekład lub umów wydawniczych wydała przekłady szeregu bliżej oznaczonych książek autorstwa m.in. N. R. oraz A. M.. W umowach o przekład zawarte były postanowienia o przeniesieniu przez tłumaczy na wydawcę wyłącznego prawa dysponowania przekładem, a w umowach wydawniczych postanowienia o przeniesieniu na wydawcę wyłącznego prawa wydania utworu bez ograniczeń czasowych, ilościowych (nakładowych) i terytorialnych na wszystkich polach eksploatacji związanych ze zwielokrotnianiem utworu i jego rozpowszechnianiem, m.in. w postaci książkowej.

Z dalszych ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że w 2006 r. pozwana P. S.A. złożyła tłumaczom propozycję ponownego wydania książek, a w związku z tym skierowała do tłumaczy prośbę o zweryfikowanie, do kogo należą autorskie

prawa majątkowe do przekładów. Tłumacze uzyskali telefonicznie informację od pracowników powódki, że zgodnie z wiedzą tych pracowników, z uwagi na upływ okresu, w jakim powódka legitymowała się prawem do wydania książek, prawa te należą do tłumaczy. Pracownicy ci nie byli członkami zarządu powodowej spółki i nie mieli umocowania do formułowania wiążącej powódkę interpretacji umów lub zmiany ich treści w imieniu W..

Następnie Sąd Apelacyjny ustalił, że w latach 2006-2010 pozwana zawarła z tłumaczami (bądź ich spadkobiercami) umowy o przeniesieniu na pozwaną autorskich praw majątkowych do tych samych przekładów powieści autorstwa N. R. i A. M. , które wcześniej były przedmiotem umów zawartych z powódką, m.in. na polach eksploatacji związanych z wydawaniem książek. W toku przygotowań do wydania omawianych utworów pozwana kontaktowała się z powódką w kwestiach dotyczących redakcji tłumaczeń. Utwory te zostały przez pozwaną wydane i udostępnione do sprzedaży indywidualnym klientom. Dwukrotność stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, wynosiła 158 854,72 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny uznał - odmiennie od stanowiska, które pierwotnie spowodowało zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa - że umowy zawarte przez powódkę z tłumaczami nie miały charakteru umów licencyjnych, lecz były umowami prowadzącymi do nabycia przez powódkę autorskich praw majątkowych do przedmiotowych tłumaczeń. Pozwana natomiast naruszyła te prawa przez wydanie bliżej określonych powieści bez zgody uprawnionego W.. Oświadczenia pracowników powódki, którzy poinformowali tłumaczy o przysługiwaniu im autorskich praw majątkowych do spornych utworów, nie spowodowały zmian w zakresie przysługiwania autorskich praw majątkowych do tłumaczeń wyłącznie powódce, ponieważ ww. pracownicy nie byli umocowani do działania w tym zakresie w imieniu powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego żądanie zapłaty odszkodowania nie stanowiło nadużycia przez powódkę przysługującego jej prawa podmiotowego, gdyż postawa W. nie stała w sprzeczności z zasadami przyjętymi w obrocie gospodarczym. Przeciwnie, to pozwana nie zachowała podstawowej staranności wymaganej w

działalności wydawniczej i swym postępowaniem doprowadziła do powstania deliktu prawa autorskiego. Podejmując decyzję o wykorzystaniu tłumaczeń wydanych już wcześniej pozycji książkowych, pozwana powinna była zwrócić się bezpośrednio do powódki z oficjalnym zapytaniem o przysługiwanie praw do przekładów, zwłaszcza że nie dysponowała egzemplarzami umów zawartych przez powódkę z tłumaczami. Postępowanie powódki, którego nie cechowała należyta przezorność i wnikliwość, nie może korzystać z ochrony przewidzianej w art. 5 k.c.

Finalnie Sąd Apelacyjny wskazał, że, w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 25 stycznia 2017 r., zapadłego w sprawie C-367/15 (ECLI:EU:C:2017:36), nie widzi podstaw do zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym o ocenę zgodności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1231 z późn. zm., dalej: P.a.) z Konstytucją w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje odszkodowanie w wysokości określonej ryczałtowo. Sąd Apelacyjny podkreślił przy tym za TSUE, że art. 13 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. U. UE. L. z 2004 r. Nr 157, s. 45, dalej: Dyrektywa) należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwia się on uregulowaniu krajowemu, zgodnie z którym uprawniony, którego prawo własności intelektualnej zostało naruszone, może zażądać od osoby, która naruszyła to prawo, zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z utworu.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwana wniosła skargę kasacyjną, zaskarżając ten wyrok w całości. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) pozwana sformułowała zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c. przez niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej oraz prawnej żądania w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny nie dostrzegł nadużycia przez powódkę prawa podmiotowego, podczas gdy w ten właśnie sposób fakt dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie został oceniony przez Sąd Apelacyjny pierwotnie rozpoznający sprawę.

Wszystkie cztery zarzuty naruszenia prawa materialnego wskazywały na uchybienie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a. w zw. z art. 13 ust. 1 lit. (a) i (b) w zw. z art. 3 ust. 2 Dyrektywy. Zdaniem pozwanej, przejawem tego uchybienia było, po pierwsze, nieprawidłowe zastosowanie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a., wykładanego jako regulacja wprowadzająca odszkodowanie „o charakterze karnym”, w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, co, w ocenie skarżącej, świadczyło o zaniechaniu przez Sąd Apelacyjny prounijnej i prokonstytucyjnej oceny tego unormowania.

Po drugie, naruszenie ww. przepisów wyrażało się, zdaniem pozwanej, w dorozumianym przyjęciu przez Sąd, że zgłoszenie roszczenia o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia nie wymagało udowodnienia przez powódkę winy naruszcyciela (a jedynie bezprawności jego działania), szkody oraz związku przyczynowego między działaniami naruszcyciela a doznaną przez uprawnionego szkodą.

Po trzecie, uchybienie ww. przepisom w zw. z art. 354 § 2 k.c. polegało, w ocenie pozwanej, na pominięciu obowiązku współdziałania wierzyciela, w tym dążenia przez uprawnionego do minimalizacji negatywnych następstw zdarzeń naruszających autorskie prawa majątkowe, podczas gdy uprawniona nie podjęła działań, które zmierzałyby do usunięcia bezpośrednich przyczyn naruszenia autorskich praw majątkowych oraz do zminimalizowania negatywnych następstw naruszenia.

Po czwarte, zdaniem skarżącej, nastąpiło pominięcie przywołanych wyżej przepisów wraz z art. 362 k.c., mimo że to powódka sama wywołała zdarzenie stanowiące naruszenie autorskich praw majątkowych, a więc przyczyniła się do ewentualnych negatywnych następstw naruszenia autorskich praw majątkowych (szkody).

W związku z podniesionymi zarzutami skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji, zniesienie postępowania w obu instancjach i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanej podlegała oddaleniu jako niezasadna.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia przepisów postępowania. Istota tego zarzutu sprowadzała się do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny w sposób niedostateczny wyjaśnił w motywach swego wyroku, dlaczego nie dostrzega podstaw do zastosowania art. 5 k.c. - mimo że Sąd ten za ustaloną w sprawie uznał okoliczność, iż to pracownicy powódki poinformowali tłumaczy o przysługiwaniu im na powrót praw autorskich do wykonanych przekładów, a w ramach rozpoznania apelacji po raz pierwszy żądanie powódki zostało przez Sąd Apelacyjny uznane za przejaw nadużycia prawa podmiotowego. Zakwestionowanie sposobu skonstruowania uzasadnienia, jako pomijającego wyjaśnienie przyczyn odmiennej oceny dochodzenia przez powódkę ochrony prawnej, z kilku przyczyn nie mogło odnieść skutku oczekiwanego przez pozwaną.

Zgodnie z utrwalonymi stanowiskami orzecznictwa zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 r., obecnie art. 327¹ § 1 k.p.c.) może okazać się skuteczny jedynie wyjątkowo, w razie popełnienia przez sąd szczególnie poważnych uchybień, takich jak niezawarcie w uzasadnieniu orzeczenia wszystkich konstytuujących je elementów bądź sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający kontrolę instancyjną lub, odpowiednio, kasacyjną (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., V CSK 155/18). Tymczasem w motywach zaskarżonego wyroku zostały zawarte wszystkie konieczne elementy, w tym wyczerpujący wywód na temat braku podstaw do zastosowania art. 5 k.c. Nie istnieje potrzeba, ani nawet możliwość, merytorycznej oceny tego zapatrywania Sądu Apelacyjnego, ponieważ skarżąca w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego nie sformułowała zarzutu naruszenia art. 5 k.c., a jedynie, w związku z podstawą uchybienia przepisom postępowania, zgłosiła zastrzeżenia co do niedostatecznego, jej zdaniem, wyjaśnienia przyczyn niezastosowania przywołanego przepisu. *Obiter dictum* należy jednak wskazać na zawarcie w uzasadnieniu wyroku argumentów wspierających pogląd Sądu Apelacyjnego, że to pozwana nie zachowała staranności właściwej dla

profesjonalnego obrotu, wobec czego dochodzenie przez powódkę ochrony w związku z naruszeniem przysługujących jej autorskich praw majątkowych nie może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego.

Kilka uwag wypada natomiast poświęcić nawiązaniu przez Sąd Apelacyjny do opisowo ujętej tzw. zasady czystych rąk, wyrażającej założenie, że z ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. może korzystać jedynie ten, kto sam postępuje nienagannie. Tak ujęte ograniczenie zakresu stosowania art. 5 nie ma podstaw w wynikach wykładni tego unormowania, a ponadto byłoby sprzeczne z generalną, systemową funkcją instytucji nadużycia prawa podmiotowego. W badaniu, czy doszło do takiego nadużycia, ocenie podlega wyłącznie zachowanie podmiotu, który czyni użytek z przysługującego mu prawa. Naganna postawa drugiej strony stosunku prawnego sama z siebie nie wyklucza możliwości udzielenia jej ochrony na podstawie art. 5 k.c., a jedynie obliguje sąd do rozważenia, czy w tak ukształtowanych okolicznościach, obejmujących również naganne zachowanie adversarza procesowego osoby uprawnionej, w świetle przyjętych zasad współżycia społecznego za nieaprobowlane należy uznać czynienie przez uprawnionego użytku z przysługującego mu prawa.

W motywach skargi kasacyjnej istotne znaczenie przywiązywano do wątku dwukrotnej, odmiennej w skutkach oceny przez Sąd Apelacyjny podstaw zastosowania art. 5 k.c. na tle zasadniczo zbieżnych ustaleń faktycznych sprawy. Odmienność ta nie jest jednak niespodziewana, ponieważ badanie, czy doszło do nadużycia prawa podmiotowego, jest dokonywane z uwzględnieniem ogólnych, podlegających osądowi kryteriów sprzeczności z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Wyniki tego badania, należącego do sfery oceny sędziowskiej, nawet w zbliżonych okolicznościach mogą zatem kształtować się niejednolicie.

Nie można również pomijać, że weryfikacja podstaw zastosowania art. 5 k.c., dokonana przez Sąd Apelacyjny w ramach rozpoznania sprawy po raz pierwszy, czyli przedstawiona w wyroku następnie uchylonym, miała znaczenie czysto hipotetyczne i nie decydowała o oddaleniu powództwa, które było motywowane stanowiskiem Sądu o zawarciu przez powódkę z tłumaczami umów licencyjnych,

a nie umów prowadzących do przeniesienia autorskich praw majątkowych. Uwagi dotyczące nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę stanowiły jedynie poboczny element argumentacji, zasadniczo opartej na ustaleniu, że powodowemu wydawnictwu nie przysługują roszczenia ochronne, czyli „prawo” w rozumieniu art. 5 k.c., które mogłoby być przedmiotem nadużycia.

Bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego przez błędną, zdaniem skarżącej, wykładnię art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a. w zw. z art. 13 ust. 1 lit. (a) i (b) w zw. z art. 3 ust. 2 Dyrektywy. Wbrew wywodom pozwanej, w zgodzie ze standardami konstytucyjnymi oraz unijnymi pozostaje przyjęta przez Sąd Apelacyjny wykładnia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a., jako umożliwiającego żądanie przez uprawnionego, którego prawa autorskie zostały naruszone, zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

W płaszczyźnie konstytucyjnej stanowisko Sądu znajduje współcześnie dodatkowe potwierdzenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 5 listopada 2019 r., P 14/19, wydanym już po wniesieniu przedmiotowej skargi kasacyjnej, a rozstrzygającym o zgodności ww. przepisu z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji RP. Z kolei co się tyczy perspektywy prawa unijnego, to bezsprzecznie została ona uwzględniona, o czym świadczy przytoczony w skardze kasacyjnej fragment zapatrywania Sądu Apelacyjnego, mający rzekomo dowodzić tezy o zaniechaniu dokonania wykładni prounijnej, a w istocie stanowiący w zasadzie przytoczenie sentencji wyroku TSUE z 25 stycznia 2017 r., zapadłego w sprawie C-367/15. Nieuprawniona jest sugestia skarżącej o jedynie wybiórczym odniesieniu się do tego stanowiska TSUE, zajętego wskutek wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, dotyczącego konkretnie niesprzeczności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a. z art. 13 Dyrektywy.

Osadzenie art. 79 ust. 1 pkt 3 P.a. w porządku prawnym Unii Europejskiej ma także znaczenie dla oceny zasadności drugiego z wyróżnionych uprzednio zarzutów skargi kasacyjnej. Omawiana regulacja stanowi bowiem implementację Dyrektywy do krajowego porządku prawnego, a art. 13 ust. 2 tej

Dyrektywy wprost zezwala na stosowanie, jako alternatywy wobec roszczeń *stricte* kompensacyjnych, środków o charakterze ryczałtowym. Zgodność rozwiązania przyjętego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a. z modelem ochrony praw autorskich wynikającym z Dyrektywy została potwierdzona w przywołanym wyżej wyroku TSUE z 25 stycznia 2017 r., C-367/15.

Wyrażone przez skarżącą oczekiwanie, że zasądzenie dwukrotności stosownego wynagrodzenia będzie następowało dopiero po wykazaniu przez uprawnionego przesłanek w postaci winy naruszcyciela, szkody i adekwatnego związku przyczynowego, nie pozostaje w zgodzie z koncepcją roszczenia unormowanego w art. 79 ust. 1 pkt 3 P.a. Wykładnia postulowana przez pozwaną oznaczałaby w istocie odesłanie uprawnionego na drogę dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych, stosownie do których powstanie roszczenia odszkodowawczego wymaga wykazania co najmniej, oprócz zajścia zdarzenia szkodzącego (tu: naruszenia majątkowego prawa autorskiego), szkody i adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem szkodzącym oraz naruszeniem prawnie chronionych dóbr i interesów uprawnionego. Ten kierunek interpretacji prowadziłby do podważenia sensu rozwiązania przyjętego w art. 79 ust. 1 pkt 3 P.a., opartego na odmiennej od zasad ogólnych koncepcji przysługiwania i określania wysokości roszczenia odszkodowawczego, przez odniesienie zasądzonej sumy pieniężnej do dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Roszczenia odszkodowawcze wskazane w art. 79 ust. 1 pkt 3 P.a. pełnią przede wszystkim funkcję kompensacyjną i są ściśle związane z prawem do wynagrodzenia za korzystanie z utworu, wymienionym w art. 17 P.a. obok wyłącznego prawa do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji. Całościowo ujęte wnioski z wykładni art. 79 ust. 1 pkt 3 P.a. uzasadniają zajęcie stanowiska, że unormowany w punkcie „b” środek prawny wprowadza dostępne uprawnionemu alternatywne rozwiązanie, nieoparte na ogólnych zasadach naprawienia szkody, do których odesłanie zostało zawarte w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a P.a. Tylko w przypadku unormowanym w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a P.a. konieczne jest wykazanie przez uprawnionego, że dochodzone roszczenie

ma pokryć konkretnie doznany uszczerbek majątkowy, powstały wskutek naruszenia majątkowych praw autorskich. Wymagania takie nie są natomiast i nie mogą być zasadnie stawiane w razie domagania się zapłaty na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a.

Rzecz nie tylko w tym, że normatywne zaaprobowanie ryczałtowego określenia wysokości roszczenia oznacza również zgodę ustawodawcy na oderwanie zasądzanych kwot od wielkości doznanej szkody, lecz także w tym, że w analizowanym przypadku nie można oczekiwać wykazania adekwatnego związku przyczynowego będącego przesłanką naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Rolą adekwatnego związku przyczynowego jest także określenie zakresu skutków szkodowych, które zostaną objęte kompensacją. Skoro więc w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a. nie jest stawiane wymaganie, aby „zapłata sumy pieniężnej” odpowiadała wielkości wyrządzonego uprawnionemu uszczerbku majątkowego, to w konsekwencji od powoda nie można także oczekiwać wykazania, że zgłoszone żądanie będzie czyniło zadość zasadzie odpowiedzialności naruszydiciela tylko za normalne, czyli w zakresie adekwatnego związku przyczynowego, następstwa zachowania, z którego szkoda wynikła.

W świetle art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a. do powstania roszczenia nie jest więc konieczne wystąpienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej właściwych dla ogólnych zasad naprawienia szkody, natomiast ustalenie wysokości roszczenia o zapłatę nie ma na celu realizacji ściśle ujmowanych założeń metody dyferencyjnej. Celem wprowadzenia do systemu prawa instytucji unormowanej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a. było ułatwienie dochodzenia lub wręcz - jeśli uwzględnić trudności dowodowe charakterystyczne dla spraw o ochronę praw autorskich - urealnienie możliwości skutecznego dochodzenia przez podmioty uprawnione roszczeń majątkowych w razie naruszenia przysługujących im praw autorskich. Odmienne wykładnia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a i b P.a. prowadziłaby do zacierania różnic między analizowanymi instytucjami i tym samym niweczyłaby zamierzenia ustawodawcy, który zdecydował się na ukształtowanie środka o charakterze ryczałtowym, obok ogólnych zasad naprawienia szkody.

Wyłącznie polemiczny wymiar ma stwierdzenie skarżącej, że nie ponosi ona winy w naruszeniu przysługujących powódce majątkowych praw autorskich, co miałyby rzekomo świadczyć o niezrealizowaniu się przesłanek powstania po stronie powódki roszczenia o zapłatę, wywodzonego z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a. Sąd Apelacyjny, oceniając zasadność zarzutu nadużycia przez powódkę prawa podmiotowego, trafnie stwierdził, że pozwana nie tylko nie zachowała staranności ogólnie wymaganej, lecz choćby podstawowej staranności wymaganej w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej na rynku wydawniczym, określanej przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Niezależnie od tej wstępnej uwagi trzeba zakwestionować tezę, że wykazanie winy naruszciciela jest przesłanką powstania roszczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a. Irrelewantność elementu winy dla rozstrzygnięcia o samych podstawach zasądzenia „sumy pieniężnej” można wywieść zarówno z faktu pominięcia tego elementu w treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b *in medio* P.a., ze skutkiem poprzestania na przesłance naruszenia autorskich praw majątkowych, jak i z historycznej wykładni tej regulacji. Przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 23 czerwca 2015 r., SK 32/14, ww. przepis przewidywał bowiem, w razie zawinionego naruszenia praw autorskich, odszkodowanie w kwocie odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia. Z powyższego wynikało, *a contrario*, że wskazana w tym samym przepisie zapłata sumy pieniężnej w wysokości dwukrotnego wynagrodzenia jest należna mimo niewykazania winy naruszciciela. Fakt derogacji tej części art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a., która odwoływała się do wyższej stawki odszkodowania w razie zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych, nie uzasadnia zmiany interpretacji ww. unormowania w jego aktualnej postaci, a w konsekwencji uznania, że obecnie zasądzenie sumy w podanej uprzednio wysokości wymaga udowodnienia przez uprawnionego przesłanki winy.

Istnienie lub brak zawinienia w naruszeniu majątkowych praw autorskich może natomiast mieć znaczenie dla oceny, czy nadużyciem prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) jest żądanie przez uprawnionego zasądzenia sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności hipotetycznego stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie

z utworu. Takie stanowisko, nawiązujące do treści art. 3 ust. 2 Dyrektywy, wyraził również TSUE w przywołanym uprzednio wyroku z 25 stycznia 2017 r., C-367/15.

Do tych racji, jak również szerzej ujętego zachowania powódki w związku z naruszeniem przysługujących jej majątkowych praw autorskich, skarżąca nawiązała w dwóch ostatnich zarzutach naruszenia prawa materialnego. Zarzut odnoszący się do uchybienia art. 354 § 2 k.c. został jednak niepoprawnie sformułowany. Nie wskazano w nim bowiem na żadną ze skonkretyzowanych w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. form naruszenia prawa materialnego w postaci błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania ww. przepisu, co uniemożliwia dokonanie w tym zakresie kontroli kasacyjnej. Ponadto przywołany przez skarżącą art. 354 § 2 k.c. bez powiązania go z art. 354 § 1 k.c., pominiętym w zarzutach skargi kasacyjnej, jest pozbawiony znaczenia normatywnego, gdyż stanowi jedynie o istnieniu po stronie wierzyciela obowiązku współdziałania z dłużnikiem, lecz sam w sobie nie określa treści tego obowiązku.

Poza tym obowiązek współdziałania ma służyć celowi w postaci należytego wykonania zobowiązania, tymczasem przed naruszeniem praw powódki strony nie były związane stosunkiem zobowiązaniowym, w szczególności obligującym powódkę do podjęcia działań zmierzających do zapobieżenia działaniom pozwanej, które spowodowały naruszenie praw autorskich. Z kolei po naruszeniu powódka była na podstawie art. 354 § 2 k.c. zobowiązana do współdziałania z pozwaną w wykonaniu obciążającego ją obowiązku naprawienia szkody, a nie do ogólnie określonych przez skarżącą „działań zmierzających do wyeliminowania negatywnych następstw naruszenia” przysługujących jej praw. Nie znajduje również potwierdzenia zapatrywanie pozwanej, że do naruszenia prawa powódki doszło na skutek działań samej uprawnionej. Sąd Apelacyjny trafnie wyjaśnił przy okazji rozważań dotyczących zarzutu nadużycia prawa podmiotowego, że P. S.A. zaniechała dokonania odpowiednich aktów staranności i bez ustalenia we właściwy sposób, komu przysługują autorskie prawa majątkowe do tłumaczeń, wydała i rozpowszechniła egzemplarze powieści, nie dysponując konieczną do tego zgodą podmiotu uprawnionego.

Przytoczona wyżej argumentacja skarżącej o wywołaniu przez powódkę „zdarzenia stanowiącego naruszenie autorskich praw majątkowych” i tym samym przyczynienia się „do ewentualnych negatywnych następstw naruszenia autorskich praw majątkowych (szkody)” wsparła również ostatni z zarzutów naruszenia prawa materialnego, dotyczący uchybienia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b P.a. w zw. z art. 13 ust. 1 lit. (a) i (b) i w zw. z art. 3 ust. 2 Dyrektywy i w zw. z art. 362 k.c. Także w tym przypadku pozwana nie określiła jednak formy naruszenia, a samo uzasadnienie zarzutu ograniczyła do przytoczenia poglądów prawnych na naturę przyczynienia się do powstania szkody - bez wyjaśnienia, w jaki sposób działanie pracowników powódki, nieuprawnionych do jej reprezentacji, miałoby stanowić przyczynienie się powódki do powstania lub zwiększenia szkody, skoro w przypadku osób prawnych zastosowanie art. 362 k.c. jest możliwe zasadniczo w razie określonego zachowania organu osoby prawnej lub innej osoby, która reprezentowała ją w danym wypadku (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 1958 r., 2 CR 629/57, RPEiS 1959, z. 4, s. 260).

Odrębną kwestią jest brak wyводу poświęconego zastosowaniu art. 362 k.c. na polu środków kompensacyjnych o charakterze ryczałtowym i przez to oderwanych od faktu poniesienia oraz wysokości szkody. Odnośnie do kwestii wywołania zdarzenia szkodzącego przez samą powódkę należy odesłać do rozważań w przedmiocie zarzutu naruszenia art. 354 § 2 k.c.

Zakresem zaskarżenia wyroku „w całości” objęto również rozstrzygnięcie o roszczeniach zakazowych, jednak pozwana nie zawarła w skardze zarzutów dotyczących ww. kwestii, co zwalnia Sąd Najwyższy z odniesienia się do tej części orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

Wobec bezzasadności zarzutów skargi kasacyjnej, skarga ta podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 oraz § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

Z uwagi na powyższe orzeczono, jak w sentencji wyroku.

jw